

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

w sprawie **A.N.**

skazanego z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 października 2017 r.,

wniosku obrońcy o wznowienie postępowania karnego

zakończanego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 czerwca 2008 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 19 stycznia 2007 r., sygn. akt IV K (...),

1) oddala wniosek;

2) obciąża skazanego kosztami postępowania wznowieniowego

w kwocie 20 zł.

UZASADNIENIE

Wniosek o wznowienie postępowania karnego zakończanego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 9 czerwca 2008 r., utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z 19 stycznia 2007 r. skazujący A.N. na karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności m.in. za dokonanie w latach 1999 – 2001 czterech zabójstw z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., złożył obrońca skazanego. Powołując się na podstawę określoną w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. i stwierdzając, że w toku procesu nieprzeprowadzono dowodu z zalegających w aktach sprawy zapisów

magnetowidowych filmu stacji telewizyjnej D.–„A.”, wniósł o wznowienie postępowania i wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

Prokurator Prokuratury Krajowej zażądał oddalenia wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o wznowienie postępowania karnego nie zasługiwał na uwzględnienie. Jego bezzasadność – i to oczywistą – wykazał w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a zarazem zwięzły, prokurator Prokuratury Krajowej. W swoim pisemnym stanowisku trafnie przypomniał, że wniosek o wznowienie oparty o przesłankę *de novis*, aby przynieść oczekiwany przez skarżącego skutek, musi wskazywać z wysokim prawdopodobieństwem, że po wzruszeniu zaskarżonego wyroku zapadnie orzeczenie radykalnie odmienne od orzeczenie poprzedniego. Nie chodzi tu zatem jedynie o przedstawienie wątpliwości co do wcześniejszych ustaleń faktycznych, ale o graniczącą z pewnością perspektywę korzystnego rozstrzygnięcia w ramach ponownego rozpoznania kwestii winy.

Przypuszczenie skarżącego o tym, że zapisy magnetowidowe zawierają treści wskazujące na istnienie technik laboratoryjnych umożliwiających wykrycie w ludzkich zwłokach śladów substancji Pavulon po kilku latach od zgonu, co może doprowadzić w przyszłości do uniewinnienia skazanego, wymagało zdecydowanie krytycznej oceny. Podkreślić trzeba, że ekspertyzy medyczne, określające mechanizm prowadzący do śmierci ofiar, sporządzone zostały przez biegłych cieszących się dużym autorytetem i nie były w toku procesu kwestionowane, również w postępowaniu kasacyjnym. Silnie wypada zaakcentować, że ustalenie o zaaplikowaniu ofiarom Pavulonowi poczynione zostało nie tyle na podstawie opinii medycznych, które nie zawierały kategoriycznych stwierdzeń w tej mierze, co na innych dowodach w pełni uznanych za wiarygodne. Celnie zauważył prokurator, że nawet ewentualne pojawienie się metody badawczej umożliwiającej wykrycie Pavulonowi w zwłokach ludzkich po upływie kilku lat nie mogłoby doprowadzić do unicestwienia prawomocnych skazań A.N. za zabójstwa. Po pierwsze dlatego, że żadna z metod nie wykazała obecności wymienionego leku w szczątkach ofiar, a po wtóre – co zresztą istotniejsze – że hipotetyczne jego wykrycie w organach zmarłych potwierdziłoby tezę oskarżenia i przyjęte w wyroku skazującym ustalenia. Siłą rzeczy żadne nowe opinie medyczne, które musiałaby zresztą łączyć się z

ekshumacjami, nie byłyby w stanie wpłynąć na wynik sprawy, a więc na podważenie ustaleń o podaniu ofiarom Pavulonu, tym bardziej że od zgonów ofiar upłynęło już kilkanaście lat.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił wniosek (art. 547 § 1 k.p.k.), a kosztami postępowania wznowieniowego obciążył skazanego (art. 639 zd. 2 k.p.k.).

as